

Dj Decibel Presents Peter, Dajesz mi wyj

Ref: Panie daj mi sile bym nie upadł
mam ta wiare tylko jaka jest obsluga,
jak mam sie kierowac gdy glupio mysle
jestes ostatnim ratunkiem i dajesz mi wyjscie...
Rozlozony na lopatki przez zycie to normal
ze temperatura skacze jak szalona jedna z podstaw,
nic nie wychodzi a od staran bola rece
placzesz w srodku myslac ze Ci przejdzie,
po co dac poznac po sobie beda pytac
i znow trzeba bedzie ich slodko oszukiwac,
walka z sumieniem to potezny arsenal
i jestes sam zly na siebie ze farta dalej nie ma,
bo szczescie nie przebiera a horoskop to sciema
raz szczesliwy raz przybity czasem slonce lub ulewa,
nie wybadasz gruntu a trzeba mocno stapac
ryzyko w ciemno czasem placisz za najgorszy towar,
chcesz dobrze gonisz za zyciem jak wariat
nic nie jest tym na co wyglada to jedna z zasad,
wszystko jest testem zawily sprawdzian
piszemy go do konca od narodzin do cmentarza...

Ref: Panie daj mi sile bym nie upadł
mam ta wiare tylko jaka jest obsluga,
jak mam sie kierowac gdy glupio mysle
jestes ostatnim ratunkiem i dajesz mi wyjscie...
Wplatany w ten system drut kolczasty mnie oplata
przestaje czasem wierzyc ze zmieni sie sytuacja,
chce odpuscic ale cos mnie pcha do przodu
wiem ze to jestes ty dzieki Tobie Boze rozruch,
spogladam jeszcze raz z innej perspektywy
i zauwazam plusa to kolejna proba sily,
cos w tym jest nie zaprzecze mam przeczucie
bo gdyby cie nie bylo juz pozegnalbym sie z jutrem,
spojrzal bym w lustro by zobaczyc swoja slabosc
odwrocilbym glowe odszedl o nic nie pytajac,
znikla by nadzieja nie wierzylbym w poprawe
i zawsze bym przegrywal pozostaja wciaz na lawce,
marnie to widze i nie tylko ja jeden
jestem jeszcze mlodym chlopcem heh praktycznie dzieckiem,
nie wstydze sie tego tego nie zmierzysz latami
bo wedlug mnie doroslosc mierzy sie decyzjami...

Ref: Panie daj mi sile bym nie upadł
mam ta wiare tylko jaka jest obsluga,
jak mam sie kierowac gdy glupio mysle
jestes ostatnim ratunkiem i dajesz mi wyjscie...
Gdy spuszczam glowe w dol widac ze cos jest nie tak
kamoufluje sie przed ludzmi lecz przed Toba nie ma jak,
wszystko wiesz od najmniejszych szczegolow
niewidzialnie przy mnie jestes i dolanczasz sie do muru,
ktory tworze ja ty umacniasz w calosci
nie do przebicia wtedy kiedy wierze w mozliwosci,
w samego siebie ze to tak sie nie skonczy
bo kazdy upada pod ciezarem rzeczywistosci,
klopoty tworza klotnie a klotnie klopoty
i kolo sie zamyka gdy dojdzie do zbrodni,
kazdy by chcial od Ciebie jakies lekarstwo
na deszcz problemow dla mnie modlitwa to parasol,
nie widza Panie ze obok maja pancierz
zbudowany z milosci na czystej prawdzie
najskuteczniejszy bo chroni od zawsze,
zgadnij gdzie sie udam gdy cos bedzie nie jasne...

Ref: Panie daj mi sile bym nie upadł
mam ta wiare tylko jaka jest obsluga,
jak mam sie kierowac gdy glupio mysle
jestes ostatnim ratunkiem i dajesz mi wyjscie...

